

NOTY O KSIĄŻKACH

Krystyna Wilkoszewska: *Maria Gołaszewska. 50 lat w Uniwersytecie Jagiellońskim.* Kraków 1966, 66 s.

Maria Gołaszewska, obchodząca w 1997 roku jubileusz pięćdziesięciolecia swej obecności w Uniwersytecie Jagiellońskim, jest osobą, której nikomu ze środowiska filozoficznego przedstawiać nie trzeba, choć zapewne każdy z tegoż środowiska jak i spoza niego mógłby poczytać to sobie za zaszczyt Uczennica Romana Ingardena, profesor w Uniwersytecie Jagiellońskim od 1974 roku, od 1981 roku kierownik Zakładu Estetyki. Autorka książek: *Zarys estetyki; Świadomość piękna; Człowiek w zwierciadle sztuki; Poetyka idei ogólnych; Fascynacja złem* - by wymienić tylko niektóre spośród jej prac.

Jako filozof - zajmuje się estetyką i aksjologią, dbając zawsze o to, by poruszane problemy i proponowane rozwiązania nie pozostawały w świecie bytów abstrakcyjnych, lecz były bliskie człowiekowi i jego życiu. Pozostając uczennicą Ingardena, nie waha się jednak wykraczać poza koncepcję mistrza, zwłaszcza wtedy, gdy, jej zdaniem, nie wytrzymują one konfrontacji z faktami. Owa „życiowość” problemów i rozwiązań w pracach Marii Gołaszewskiej powoduje, że jej książki czytane są z wielkim zainteresowaniem, także przez nie-filozofów.

Jako pracownik naukowy wielokrotnie wykazała się niezmiernym zaangażowaniem w sprawy organizacyjne, szczególnie w organizowanie konferencji, zjazdów i sympozjów, a należy zaznaczyć, iż w czasach poprzedniego systemu pokonywanie występujących przeszkód natury administracyjnej, finansowej i politycznej wymagało wielkiego samozaparcia i determinacji, co świadczy o bezkompromisowości profesor Gołaszewskiej. Od 1971 roku jest główną organizatorką dorocznych Ogólnopolskich Seminariów Estetycznych, a także III Międzynarodowej Konferencji Estetycznej nt. *Metrum of Art*, która odbyła się w 1991 roku w Przegorzalach pod Krakowem. Chętnie współpracuje i pomaga przy organizowaniu innych konferencji. Jest członkiem Rady Programowej krakowskiego miesięcznika „Aura”, była także współwydawcą „Studiów Estetycznych”. W UJ prowadzi kursy i seminaria, pod jej kierunkiem już dziesięć osób obroniło prace doktorskie.

Maria Gołaszewska ma wiele zainteresowań pozafilozoficznych. Lubi podróżować, jest znakomitym kierowcą i fanem motoryzacji. Wspólnie z mężem -Tadeuszem Gołaszewskim - mieszka w Mogilanach koło Krakowa Państwo Gołaszewscy mają szeroki krąg przyjaciół i aktywnie uczestniczą w życiu swojej miejscowości.

Jeśli prawdą jest, że sztuka sprawiania przyjemności innym polega na sprawianiu jej także sobie, to czytelnicy książek Marii Gołaszewskiej, uczestnicy konferencji przez nią organizowanych, wreszcie słuchacze jej kursów i seminariów - muszą uważać ją za osobę sprawiającą sobie niezmierną wprost radość pracą naukową. Toteż

mogą życzyć Jubilatce kolejnych dziesięcioleci owocnej pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim z nadzieją, że rzeczywiście daje ona Pani Profesor przynajmniej tyle samo przyjemności, ile im - czytającym Jej książki i słychającym Jej wykładów.

Wszystkie powyższe i wiele innych informacji o życiu i działalności Marii Gołaszewskiej czytelnicy znajdą w sygnalizowanej książce.

Anna M. Rędzio

Artur Andrzejuk: *Człowiek i decyzja.* Warszawa, Oficyna Wydawnicza „Nova”, 1996, 80 s.

Wiadomo, jak bardzo brakuje dzisiaj popularnej literatury filozoficznej. Nie tej zresztą, która dopasowuje swą treść do zmiennych gustów i oczekiwań nie zaznajomionej z filozofią publiczności - ale właśnie tej, która klasyczne problemy i rzetelne analizy potrafi przedstawić początkującym adeptom myślenia filozoficznego. W tej drugiej kategorii mieści się niewielka objętościowo książka Artura Andrzejuka (zaopatrzona w zachęcający wstęp Mieczysława Gogacza). Autor od lat specjalizuje się w antropologii filozoficznej i etyce, uprawiając ją na solidnej podstawie myśli św. Tomasza z Akwinu. Jest znawcą Tomaszowej teorii uczuć i sprawności. W ostatnim czasie koncentruje się na odczytaniu w tekstach Akwinaty poprawnej formuły jego etyki. Zgodnie z zasadą szkoły tomizmu konsekwentnego, do której sam przynależy, zabiega o powiązanie etyki z realistyczną metafizyką i antropologią filozoficzną. Dba zresztą nie tylko o naukowy poziom swoich analiz, lecz także o ich komunikatywność, do czego skłania niewątpliwie nieustanne konfrontowanie przemyśleń z wrażliwością jego słuchaczy z dwóch różnych środowisk: Akademii Teologii Katolickiej i Wojskowej Akademii Technicznej.

Książka *Człowiek i decyzja* jest szansą ujrzenia zagadnień, które wszystkich zajmują, w urokliwym świetle filozofii klasycznej. Głównym tematem jest decyzja człowieka. Nie można jej rozpatrywać w oderwaniu od jej podmiotu, dlatego rozważanie decyzji wymaga przedstawienia jej całego kontekstu przyczynowego w realnym człowieku. Chodzi więc tutaj o filozofię człowieka - tak zaprezentowaną, by wyraził się problem decyzji. W wielkim skrócie (ale - uwaga! - bez utraty tego, co istotne) przedstawiono tu problemy natury człowieka, jego relacji, władz poznawczych i dążeńiowych, ich sprawności, struktury decyzji, uczuć, wreszcie roli uczuć i sprawności w podejmowaniu decyzji oraz związku moralności i wychowania. Klamrą spinającą wszystkie te zagadnienia jest teza, że wolność człowieka jest pochodną jego rozumności, a więc jej przejawem nie jest kapryśny wybór spośród nieskończonej liczby możliwych opcji. Autor głosi intelektualizm (oczywiście nie w sensie sokratejskim), według którego wolność człowieka związana jest ściśle z usprawnieniem intelektu i uzyskiwaniem przezeń hegemonii względem innych władz człowieka. Uważa więc, że punktem wyjścia wszystkich ludzkich działań jest intelektualne ujęcie otaczającej człowieka rzeczywistości, rozpoznanie pola działania i samego człowieka jako podmiotu działań, określenie uwarunkowania człowieka względem otaczającej rzeczywistości oraz zakresu ludzkich działań. Surowej krytyce zostały poddane stanowiska woluntarystyczne jako pomijające różnicę między poznaniem i decydowaniem.

Należy dodać, że autor podaje swój wykład językiem potoczystym, nie stroniąc od anegdoty i plastycznego przykładu. Nie traci na tym zresztą naukowy charakter jego wyjaśnień. W odbiorze pomaga przejrzysty układ pracy, w tym zastosowanie podsumowań na końcu każdego rozdziału. Dobrym pomysłem jest dołączenie słownika terminów. Informacja bibliograficzna została zaplanowana w taki sposób, żeby czytelnik zainteresowany problemami poszczególnych rozdziałów mógł bez trudności znaleźć interesującą go literaturę.

Paweł Milcarek

Człowiek wobec świata. Red. Zbigniew Hull i Witold Tulibacki. Olsztyn 1996, 304 s.

W grudniu 1995 r. odbyła się w Olsztynie konferencja zatytułowana *Człowiek wobec świata. Wymiar ekologiczny*. Jej inicjatorami i organizatorami byli Olsztyński Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Studium Nauk Społecznych Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Książka zawiera materiały tej konferencji, w której, obok uczonych polskich, wzięli też udział goście z Kijowa, Madrytu, Sankt-Petersburga i Lwowa.

Redaktorzy we wprowadzeniu stwierdzają, że inspiracją podjęcia przez nich trudu organizowania konferencji było m. in. coraz jaśniejsze uświadamianie sobie przez poszczególne środowiska zagrożeń, jakie mogą powstać z przerwania ciągłości w rozwoju społeczeństw ludzkich, nieprzydatności dotychczasowych sposobów rozładowywania narastających niebezpieczeństw oraz potrzeba znalezienia dróg wyjścia z tej sytuacji. Zadanie takie stoi też przed filozofią, rozumianą *sensu largo*, jako określona wizja świata, człowieka oraz ich wzajemnych zależności. Ale filozofowie muszą tu otrzymać wsparcie ze strony przedstawicieli innych nauk i sami korzystać z ich doświadczeń, rozpoznają i projektów.

Istotnie, rdzeniem i klamrą spinającą wszystkie zawarte w publikacji teksty jest: człowiek w świecie i świat wokół nas. Autorzy próbują, z odmiennych pozycji filozoficznych, światopoglądowych i metodologicznych, określić zarówno status człowieka we współczesnym świecie, jak i sformułować prognozy dotyczące możliwych wyzwań człowieka wobec ekonomicznych, politycznych (cywilizacyjnych) problemów przyszłości. Dobrze świadczą o samoświadomości polskiej humanistyki, jej zdolności i gotowości do podjęcia tych problemów.

Referaty w książce zostały pogrupowane w trzech częściach. W cz. I: *Universum, człowiek, ekologia*, odnoszą się głównie do ogólnej orientacji człowieka w świecie i do stosunku człowieka wobec świata przyrodniczego (Maria Szyszkowska, Ada K. i Igor W. Byczko, Artur Jocz, Jan Trąbka, Mirosław Zabierowski, Krzysztof Kościuszko, Lech W. Zacher, Zbigniew Hull, Krzysztof Łastowski, Włodzimierz Tyburski, Józef M. Dołęga). Cz. II pr. *Człowiek w świecie ludzkim*, koncentruje swą uwagę głównie na samym człowieku, uwikłanym jednak w różnorodne relacje ze światem technicyzowanym, wpływającym na status człowieka, jako świadomą, twórczą i autonomiczną jednostkę (Luis J. Moreno, Ryszard Rosa, Marat M. Wiernikow, Eugeniusz Kościński, Andrzej Kiepsa, Marek Adamkiewicz, Natalia A. Wasiliewa, Anna Latawiec, Zdzisław Maciejewski). Wreszcie w cz. III: *Wiedza i idee*, mówi się

mogą życzyć Jubilatce kolejnych dziesięcioleci owocnej pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim z nadzieją, że rzeczywistość daje ona Pani Profesor przynajmniej tyle samo przyjemności, ile im - czytającym Jej książki i słychającym Jej wykładów.

Wszystkie powyższe i wiele innych informacji o życiu i działalności Marii Gołaszewskiej czytelnicy znajdą w sygnalizowanej książce.

Anna M. Rędzio

Artur Andrzejuk: Człowiek i decyzja. Warszawa, Oficyna Wydawnicza „Nova”, 1996, 80 s.

Wiadomo, jak bardzo brakuje dzisiaj popularnej literatury filozoficznej. Nie tej zresztą, która dopasowuje swą treść do zmiennych gustów i oczekiwań nie zaznajomionej z filozofią publiczności - ale właśnie tej, która klasyczne problemy i rzetelne analizy potrafi przedstawić początkującym adeptom myślenia filozoficznego. W tej drugiej kategorii mieści się niewielka objętościowo książka Artura Andrzejuka (zaopatrzona w zachęający wstęp Mieczysława Gogacza). Autor od lat specjalizuje się w antropologii filozoficznej i etyce, uprawiając ją na solidnej podstawie myśli św. Tomasza z Akwinu. Jest znawcą Tomaszowej teorii uczuć i sprawności. W ostatnim czasie koncentruje się na odczytaniu w tekstach Akwinaty poprawnej formuły jego etyki. Zgodnie z zasadą szkoły tomizmu konsekwentnego, do której sam przynależy, zabiega o powiązanie etyki z realistyczną metafizyką i antropologią filozoficzną. Dbając zresztą nie tylko o naukowy poziom swoich analiz, lecz także o ich komunikatywność, do czego skłania niewątpliwie nieustanne konfrontowanie przemyśleń z wrażliwością jego słuchaczy z dwóch różnych środowisk: Akademii Teologii Katolickiej i Wojskowej Akademii Technicznej.

Książka *Człowiek i decyzja* jest szansą ujrzenia zagadnień, które wszystkich zajmują, w urokliwym świetle filozofii klasycznej. Głównym tematem jest decyzja człowieka. Nie można jej rozpatrywać w oderwaniu od jej podmiotu, dlatego rozważanie decyzji wymaga przedstawienia jej całego kontekstu przyczynowego w realnym człowieku. Chodzi więc tutaj o filozofię człowieka - tak zaprezentowaną, by uwyraźnił się problem decyzji. W wielkim skrócie (ale - uwaga! - bez utraty tego, co istotne) przedstawiono tu problemy natury człowieka, jego relacji, władz poznawczych i dążeńowych, ich sprawności, struktury decyzji, uczuć, wreszcie roli uczuć i sprawności w podejmowaniu decyzji oraz związku moralności i wychowania. Klamrą spinającą wszystkie te zagadnienia jest teza, że wolność człowieka jest pochodną jego rozumności, a więc jej przejawem nie jest kapryśny wybór spośród nieskończonej liczby możliwych opcji. Autor głosi intelektualizm (oczywiście nie w sensie sokratejskim), według którego wolność człowieka związana jest ściśle z usprawnieniem intelektu i uzyskiwaniem przezeń hegemonii względem innych władz człowieka. Uważa więc, że punktem wyjścia wszystkich ludzkich działań jest intelektualne ujęcie otaczającej człowieka rzeczywistości, rozpoznanie pola działania i samego człowieka jako podmiotu działań, określenie uwarunkowania człowieka względem otaczającej rzeczywistości oraz zakresu ludzkich działań. Surowej krytyce zostały poddane stanowiska woluntarystyczne jako pomijające różnicę między poznaniem i decydowaniem.

Należy dodać, że autor podaje swój wykład językiem potoczystym, nie stroniąc od anegdoty i plastycznego przykładu. Nie traci na tym zresztą naukowy charakter jego wyjaśnień. W odbiorze pomaga przejrzysty układ pracy, w tym zastosowanie podsumowań na końcu każdego rozdziału. Dobrym pomysłem jest dołączenie słownika terminów. Informacja bibliograficzna została zaplanowana w taki sposób, żeby czytelnik zainteresowany problemami poszczególnych rozdziałów mógł bez trudności znaleźć interesującą go literaturę.

Paweł Milcarek

Człowiek wobec świata. Red. Zbigniew Hull i Witold Tulibacki. Olsztyn 1996, 304 s.

W grudniu 1995 r. odbyła się w Olsztynie konferencja zatytułowana *Człowiek wobec świata. Wymiar ekologiczny*. Jej inicjatorami i organizatorami byli Olsztyński Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Studium Nauk Społecznych Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Książka zawiera materiały tej konferencji, w której, obok uczonych polskich, wzięli też udział goście z Kijowa, Madrytu, Sankt-Petersburga i Lwowa.

Redaktorzy we wprowadzeniu stwierdzają, że inspiracją podjęcia przez nich trudu organizowania konferencji było m. in. coraz jaśniejsze uświadamianie sobie przez poszczególne środowiska zagrożeń, jakie mogą powstać z przerwania ciągłości w rozwoju społeczeństw ludzkich, nieprzydatności dotychczasowych sposobów rozładowywania narastających niebezpieczeństw oraz potrzeba znalezienia dróg wyjścia z tej sytuacji. Zadanie takie stoi też przed filozofią, rozumianą *sensu largo*, jako określona wizja świata, człowieka oraz ich wzajemnych zależności. Ale filozofowie muszą tu otrzymać wsparcie ze strony przedstawicieli innych nauk i sami korzystać z ich doświadczeń, rozpoznać i projektować.

Istotnie, rdzeniem i klamrą spinającą wszystkie zawarte w publikacji teksty jest: człowiek w świecie i świat wokół nas. Autorzy próbują, z odmiennych pozycji filozoficznych, światopoglądowych i metodologicznych, określić zarówno status człowieka we współczesnym świecie, jak i sformułować prognozy dotyczące możliwych wyzwań człowieka wobec ekonomicznych, politycznych (cywilizacyjnych) problemów przyszłości. Dobrze świadczą o samoświadomości polskiej humanistyki, jej zdolności i gotowości do podjęcia tych problemów.

Referaty w książce zostały pogrupowane w trzech częściach. W cz. I: *Universum, człowiek, ekologia*, odnoszą się głównie do ogólnej orientacji człowieka w świecie i do stosunku człowieka wobec świata przyrodniczego (Maria Szyszkowska, Ada K. i Igor W. Byczko, Artur Jocz, Jan Trąbka, Mirosław Zabierowski, Krzysztof Kościuszko, Lech W. Zacher, Zbigniew Hull, Krzysztof Łastowski, Włodzimierz Tyburski, Józef M. Dołęga). Cz. II pr. *Człowiek w świecie ludzkim*, koncentruje swą uwagę głównie na samym człowieku, uwikłanym jednak w różnorakie relacje ze światem techniczonym, wpływającym na status człowieka, jako świadomą, twórczą i autonomiczną jednostkę (Luis J. Moreno, Ryszard Rosa, Marat M. Wiernikow, Eugeniusz Kościński, Andrzej Kiepsa, Marek Adamkiewicz, Natalia A. Wasiliewa, Anna Latawiec, Zdzisław Maciejewski). Wreszcie w cz. III: *Wiedza i idee*, mówi się

w poszczególnych tekstach o różnych koncepcjach filozoficznych człowieka, głównie w kontekście odkrywania przez niego, ale także realizowania, wartości (Danuta Miller, Teresa Grabińska, Jerzy J. Kolarzowski, Józef Jaroń, Jan Dębowski, Ryszard Nazar, Kazimierz Wojnowski, Witold Tulibacki, Jerzy Jarco).

Noty o autorach dowodzą, że, oprócz gości zagranicznych, uczestnikami konferencji byli zarówno przedstawiciele polskich ośrodków uniwersyteckich (Poznań, Katowice, Warszawa, Kraków, Toruń, Lublin), jak i politechnik (Wrocław, Poznań), wyższych szkół pedagogicznych (Olsztyn, Siedlce), akademii rolniczych (Poznań, Olsztyn), Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wojskowej Akademii Technicznej, Akademii Obrony Narodowej i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Takiej reprezentacji nazwisk i ośrodków mogłaby sobie życzyć niejedna konferencja naukowa.

R. Jadczak

"Forum Philosophicum". T. I, 1996. Wydział Filozoficzny TJ, Kraków, 291 s.

Niech nowe pismo filozoficzne przedstawi sam Redaktor, Roman Darowski SJ -oto jego *słowa z Przedmowy* do pierwszego tomu "Forum Philosophicum": „W celu pełniejszego i lepszego «otwarcia się na Europę» rozpoczynamy wydawanie nowego czasopisma pod tytułem FORUM PHILOSOPHICUM, które jest organem Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie i ma się ukazywać raz w roku. Pragniemy nadać *Forum* charakter w pewnej mierze międzynarodowy. Czynimy to w szczególności przez: 1) nowy, łaciński tytuł, ogólnie zrozumiały; 2) wprowadzenie znacznej liczby artykułów w językach obcych: angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, włoskim i łacińskim; 3) zamieszczanie po artykułach w języku polskim obszernych streszczeń w językach obcych”.

Prezentowany tom zawiera piętnaście artykułów, wydrukowanych zgodnie z przedstawionymi przez redaktora zasadami. I tak P. Lenartowicz SJ w artykule pt. *The Body-Mind Dichotomy. A Problem or Artifact?* twierdzi, że tzw. problem psychofizyczny, tzn. problem sprzeczności między pojęciem ciała i pojęciem umysłu, jest sztuczny, jest artefaktem, „czyli strukturą myślową wytworzoną nie przez wiemy opis rzeczywistości, lecz przez fragmentaryczne i dość dowolnie skonstruowane pojęcie «ciała» i «umysłu»”. J. Gorczyca SJ pisze o pojęciu odpowiedzialności w myśli Bubera. T. Ślipko SJ przedstawia moralną sylwetkę współczesnego Polaka na tle stosunku do trzech społeczno-moralnych wartości: godności osobistej, prawdy oraz własności i pracy. J. Koperek CProzważa kwestię stosunku władzy państwowej do społeczeństwa, ujętą w świetle nauki społecznej Kościoła. F. Adamski chce pokazać fundamentalną rolę religii w kulturze. Inni autorzy piszą o myśli Antoniego Vergote'a, o Sellarsie, Szestowie, Husserlu, są też artykuły o różnych aspektach historii Zakonu Jezuickiego w Polsce i o wybitnych ludziach Towarzystwa Jezusowego. Tom zamyka dział recenzji.

Jak widać, tematyka jest różnorodna, tak jak różnorodne są zainteresowania badawcze pracowników Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego. Dodajmy, że publikacja jest na bardzo dobrym poziomie edytorskim. "Forum Philosophi-

cum" na pewno zajmie wysoką pozycję wśród jakże już licznych polskich periodyków filozoficznych, a przez swą wielojęzyczność przyczyni się do popularyzacji filozofii polskiej za granicą.

Andrzej Miś

Sheldon Kopp: *Jeśli spotkasz Buddę, zabij go!*
Przełożył Tomasz Biedroń. Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1995, 240 s.

Psychoanaliza zwróciła uwagę na terapeutyczne właściwości oddziaływań psychologicznych w leczeniu zaburzeń neurotycznych o podłożu psychosomatycznym (S. Freud), oraz w neutralizacji niepowodzeń, związanych z dążeniem do osiągnięcia harmonii między dwiema sprzecznymi potrzebami jednostki uwikłanej w relacje społeczne, dotyczącymi z jednej strony chęci utrzymania swoistej wewnętrznej autonomii, niezbędnego pola niezależności, oraz z drugiej - konieczności odczucia pełnej akceptacji społecznej, więzi emocjonalnej z innymi, tj. harmonii niezbędnej do osiągnięcia komfortu psychicznego (E. Fromm). Do puli stałych, spetryfikowanych metod psychiatrii tradycyjnej, wprowadzono w coraz większym zakresie - pod wpływem psychoanalizy kulturalistycznej - nowe, ściśle psychologiczne, terapeutyczne środki oddziaływania. Odchodzono w określonych, konkretnych przypadkach od przestarzałych, częstokroć szkodliwych metod *stricte* biologicznych, np. środków psychotropowych czy elektrowstrząsów. Nb. jednym z pierwszych rzeczników tego typu zmian, wskazującym na konieczność ewolucji w tym kierunku, był w Polsce Kazimierz Jankowski, który wyłożył swoją koncepcję w pracy *Od psychiatrii biologicznej do humanistycznej*, zawierającej *implicite* również interesującą wizję człowieka o wydźwięku filozoficznym.

Zwolennikiem omawianej i szeroko rozpowszechnionej w USA psychiatrii humanistycznej jest Sheldon Kopp, autor prezentowanej książki, amerykański psychoterapeuta, który między innymi prowadził prywatną praktykę lekarską, pracował też przez dwadzieścia lat jako psycholog w więzieniach, szpitalach, klinikach, był również zatrudniony jako psychiatra w Kościelnym Zespole Poradnictwa w Waszyngtonie. Jest on typowym kulturalistą głoszącym, że tradycyjna psychiatria humanistyczna, nawiązująca wyłącznie do Freudowskiej czy też Jungowskiej teorii ukrytych znaczeń, zawartych w podświadomości bądź nieświadomości, jest obecnie przeżytkiem, ponieważ nie ma, jego zdaniem, żadnych ukrytych, wywodzących się z zamierzchłej przeszłości, archetypicznych symboli i nieodgadnionych pojęć kulturowych, lecz są jedynie te, które sami w naszym życiu jednostkowym tworzymy i którym - jako konkretne, a nie zbiorowe podmioty - nadajemy wagę i znaczenie.

Przyjęcie tego założenia ułatwia, zdaniem Sheldona, kontakt z pacjentem, sprzyja wniknięciu, zrozumieniu i neutralizacji źródeł neurozy, rozbudzeniu nadziei na poprawę losu i kontaktów międzyludzkich, na osiągnięcie szczęścia. Owa nowoczesna, ogólnie akceptowana w środowisku psychoterapeutycznym metoda, została wyłożona w połączeniu z wykorzystaniem mitów, legend oraz indywidualnych historii pacjentów. Sprawilo to, że prezentowaną książkę czyta się z dużym zainteresowaniem *Jerzy Kosiewicz*

Leszek Kusak: *Fryderyk Nietzsche w poszukiwaniu utraconego ideału*. Kraków, Wydawnictwa „Księgami Akademickiej”, 1995, 183 s.

Filozofia Nietzschego postrzegana jest jako przede wszystkim radykalna krytyka całej europejskiej kultury, analiza genealogiczna naszych idei i najważniejszych wartości. Są jednak tacy autorzy, którzy próbują szukać w pismach Nietzschego określonych treści pozytywnych. Tak też postępuje Leszek Kusak. „Założmy - czytamy we *Wstępie* - że zainteresowanie filozofią Nietzschego ma swe źródło w narastającym kryzysie norm, wartości i autorytetów. Czy filozofia ta jest w stanie sprostać pokładanym w niej nadziejom? Czy wyjaśnia ona, na czym polega kryzys kultury europejskiej, jakie są jego przyczyny i jakie środki należy podjąć, by mu przeciwdziałać? Niniejsza praca stanowi próbę odpowiedzi na powyższe pytania. Jej wątkiem przewodnim jest głoszona przez Nietzschego teza, iż kryzys kultury europejskiej może być przezwyciężony dzięki działalności najbardziej udanych reprezentantów gatunku ludzkiego, dzięki jednostkom ucieleśniającym ideał człowieka”.

Książka podzielona jest na cztery części, w których autor przedstawia zmieniające się poglądy Nietzschego na temat owego „ideału człowieka”. Najpierw był nim „geniusz”, następnie „prawdziwy człowiek” (filozof, artysta i święty w jednej osobie), potem „wolny duch” (który nie przywiązuje się do żadnego „za” ani „przeciw”), wreszcie - począwszy od *Tako rzecze Zaratustra* - „nadczłowiek”.

Problem ideału człowieka nie jest u Nietzschego bynajmniej marginalny - w ujęciu autora prezentowanej pracy jest to wręcz centrum Nietzscheańskiej filozofii. Toteż w książce omawiasię niemal całość myśli Nietzschego, skrótno, rzecz jasna, a więc niektóre tezy nie są dostatecznie uargumentowane. Autorowi udało się jednak przekonująco wykazać, że Nietzsche był nie tylko destruktozem, lecz również (a może przede wszystkim) wręcz moralistą, pragnącym znaleźć lekarstwo na duchowy kryzys Europy. Równocześnie praca Leszka Kusaka w przekonujący sposób pokazuje ewolucję myśli Nietzschego. Wielkie są też walory dydaktyczne tego opracowania: zwięzłość łączy się tu z dociekliwością badawczą, a duża erudycja z darem przejrzystego pisania o skomplikowanych problemach.

Andrzej Miś

Zofia Majewska: *Książeczka o Ingardenie. Szkic biograficzny*. Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1996, 96 s.

Tytuł publikacji, a także forma okładki, nawiązują świadomie do znanej, wielokrotnie wznawianej publikacji Romana Ingardena *Książeczka o człowieku*.

Praca Z. Majewskiej należy do biografistyki filozoficznej, tj. do tego typu literatury filozoficznej, która daje możliwość przedstawienia danego autora w jego dorobku w formie bardziej żywej i przystępnej, zwłaszcza dla mniej wyrobionego czytelnika. Odznacza się przejrzystą strukturą, metodycznym sposobem prowadzenia narracji, umiejętnym łączeniem materiału wspomnieniowego z komentarzem. Autorka wykorzystała wiedzę o Ingardenie i jego twórczości, zdobytą dzięki solid-

nym studium nad jego dziełem, czego dała dowody w licznych publikacjach, jakie tej problematyce poświęciła. Szczególnie jednak cenne okazało się sięgnięcie przez nią nie tylko do dostępnej literatury przedmiotu, ale także do źródeł archiwalnych (zwłaszcza *Pamiętnik* R. Ingardena, korespondencja, oraz niektóre inne teksty rękopiśmienne).

Z. Majewska stawia sobie bardzo konkretne zadanie. Wydobycie i przedstawienie danych biograficznych nie ma być celem samoistnym. Przyświeca jej wprawdzie głównie cel informacyjny, ale jednocześnie chce, dzięki dostępnym materiałom, uzyskać odpowiedź na pytania dotyczące m. in. wpływu postawy intelektualnej Ingardena na treść jego dzieł, roli, jaką w jego życiu i twórczości odegrały spotkania z innymi filozofami i ich dziełami, przełomów czy też ewolucji jego poglądów itd.

Materiał biograficzny prezentuje autorka w czterech rozdziałach, z których każdy odnosi się do kolejnego okresu życia i twórczości Romana Ingardena: *Dzieciństwo i młodość*; *Lata międzywojenne*; *Lata okupacji*; *Lata powojenne*. Ukazuje w ten sposób młodzieńcze fascynacje Ingardena, pierwsze lektury, osoby, z którymi Ingarden spotykał się podczas studiów (w tym przyjaźń z Edith Stein), doświadczenia nauczycielskie, dążenie do zdobycia katedry uniwersyteckiej, stosunek do filozofii Husserla, działalność Ingardena we Lwowie, a następnie w Krakowie, przeżycia związane z wojną, a także z czasowym odsunięciem od zajęć w latach 50., formy kontaktów z uczniami i współpracownikami, etapy powstawania podstawowych prac Ingardena itp.

Z. Majewska, w podsumowaniu swego szkicu biograficznego, zauważa m. in.: „Jeśli przypomnimy młodzieńcze marzenia Ingardena o pozostawieniu pomnika i powiązemy je z ontologią *Sporu o istnienie świata*, mówiącą o postaktualnym istnieniu bytów realnych poprzez następstwa i ślady, to przecież możemy uznać, że pozostawione przez niego dzieło jest wystarczającym dowodem jego istnienia. Dzieło to ożywiają interpretacje, polemiki i nawiązania aktualnie istniejących ludzi” (s. 84).

Podjęta przez autorkę próba biografii intelektualnej Ingardena daje dobrą i solidną podstawę dla dalszych prac, które zapewne zaowocują obszerną i pełną bibliografią tego filozofa. Oczywiście będzie ona musiała uwzględnić nie tylko dotychczasowe studia nad życiem i twórczością Ingardena, ale zapewne dokonać szczegółowej analizy i interpretacji wszelkich relacji i opinii (niekiedy sprzecznych), dotyczących jego osobowości, postawy i wygłaszanych sądów.

R. Jadczak

Paweł Mazanka CSSR: *W kierunku religijności autentycznej. Bernharda Weltego filozofia religii*. Warszawa 1996, 80 s.

„Filozoficzna troska o prawdziwą religijność” - tak by można w jednym zdaniu oddać istotę książki o. dra Pawła Mazanki. Autor bowiem stawia sobie za główny cel odpowiedź na pytanie: jakie zasadnicze niebezpieczeństwa zagrażają współczesnemu człowiekowi w jego wierze w Boga oraz jakie jest jego prawdziwe rozumienie religii w całości kształcie systemu filozoficznego, prezentowanego przez B. Weltego? W ten sposób postawiony problem rozwiązuje w siedmiu dopełniających się rozdziałach.

W pierwszym z nich, zatytułowanym *Jedna z metod właściwego poznawania świata*, autor przedstawia wybrane sposoby poznawania przez nas świata, spośród których preferuje metodę fenomenologiczną w wydaniu Husserlowskim. Ukazuje zalety tej metody i jej zastosowanie w drodze Weltego do ukazania istoty prawdziwej wiary (r. 5.), modlitwy (r. 6.) i religii (r. 7.). Przedtem jednak ukazuje w r. drugim i trzecim *Niektóre przyczyny osłabienia wiary religijnej* oraz *Niebezpieczeństwo ateizmu*. Przyczyny bowiem takie, jak ekstrapolacje dokonywane w *Jilozji nauki* w wydaniu L. Wittgensteina czy K. Poppera, jak też wnioski podjęte w *teorii krytycznej* tzw. *Szkoły frankfurckiej*, reprezentowanej m. in. przez T. Adorno, M. Horkheimera i J. Habermasa, czy wreszcie rozbieżności, jakie nie od dziś panują na tle szybkiego rozwoju nauki i techniki, prowadzą bądź już doprowadziły wielu z nas nie tylko do osłabienia wiary religijnej, ale i jej zupełnego zaniku, czego wyrazem jest narastające zjawisko ateizmu. To ostatnie zjawisko autor książki rozważa za Weltem w trzech postaciach, a mianowicie ateizmu negatywnego, rozumianego jako zawężenie ludzkiego poznania, ateizmu krytycznego, pojętego jako swoisty rodzaj deizmu czy panenteizmu, i wreszcie czynnego ateizmu, charakteryzującego się ubóstwieniem człowieka. Te trzy postacie współczesnego ateizmu prowadzą autora pracy do przyjęcia w r. 4. *Dwóch argumentów za istnieniem Boga* Weltego, które wiodą człowieka do stwierdzenia istnienia Boga jako absolutnej Tajemnicy oraz Jej osobowego i boskiego charakteru. Wszystko to wskazuje, że o. P. Mazanka podjął nie tylko ważne dziś, ale i trudne od wieków zagadnienie z zakresu głównie filozofii religii.

Ważne z tego powodu, że problem religii jako swoistej relacji między człowiekiem a Bogiem jest - jak powszechnie wiadomo- w naszych czasach ciągle poddawany refleksji, tak z pozycji wiedzy ściśle naukowej, jak również ze stanowiska wiedzy filozoficznej, a rozwiązania jego - jak to wymownie dowodzi historia - nie są bez wpływu na całość ludzkiego postępowania. Jest więc problemem w pełnym tego słowa znaczeniu aktualnym.

Nie jest też łatwym problemem, ponieważ autorowi nie chodziło o zwykłą tylko charakterystykę koncepcji religii B. Weltego, lecz ukazanie jej na tle całości współczesnej filozofii religii, a nawet filozofii Boga i bytu. Tego zaś bytu problemy domagają się swoistej inwencji twórczej, czego Autorowi nie brakuje, i dlatego warto byłoby go nakłonić do rozszerzenia poruszanej przez niego problematyki. Przy tym również struktura książki nie budzi zasadniczych zastrzeżeń, bowiem koresponduje z właściwym dla niej problemem. Sam natomiast dobór problematyki jest wystarczająco poprawny, zmierza bowiem wyraźnie ku daniu odpowiedzi na postawione powyżej pytanie. Stąd i pod względem treści książka staje się ciekawszą i przystępniejszą w lekturze. Ponadto w tekście pracy nie spotyka się raczej treści bezwzględnie niekoniecznych o charakterze peryferycznym, chociaż sędzę, że niektóre jej partie można by przedstawić nieco szerzej. Jednakże wystarczy tylko porównać dobre teksty do określonych tematów czy przeczytać przeprowadzone analizy, by przekonać się o pozytywnym charakterze jej treściowego, a także i strukturalnego aspektu. Przy tym autor omawianej przez nas książki nie tylko odtwarza stanowisko B. Weltego w powyższych kwestiach, ale także próbuje poddać je własnej ocenie. Oceny te dokonywane są z pozycji filozofii klasycznej, typu egzystencjalnej wersji tomizmu.

W trakcie lektury książki daje się też wyraźnie zauważyć jej popularyzatorski charakter, przez co widać pewne nie tyle braki, co przynajmniej niedomówienia lub nie do końca rozwinięte tematy. Zbyt mało bowiem miejsca poświęcił w niej autor np. koncepcji filozofii religii B. Weltego, gdyż wszystkie zawarte w książce informacje na temat jego koncepcji filozofii religii są zbyt szczupłe, aby można było na tej podstawie wyrobić sobie o niej bardzo ściśle i jednoznaczne pojęcie jako dyscyplinie filozoficznej. Wprawdzie spotkać można określenie koncepcji filozofii religii podane przez B. Weltego, wskazanie na jej przedmiot i zadania, a nawet wzmiankę o jej sposobie uprawiania, są to jednak dane bardzo ogólne.

Niemniej jednak już w obecnej postaci praca o. P. Mazanki podejmuje w swojej istocie nie tylko bardzo aktualne problemy, ale i ich opracowanie stanowi ważny wkład do badań w zakresie filozofii religii w Polsce, a i zapewne w jakiejś mierze na świecie. *Mirosław Mylik*

Józef Pawlak: *Intuicja i rzeczywistość. Poglądy gnoseologiczne Mikołaja Łoskiego*. Toruń, Wydawnictwo UMK, 1996, 174 s.

Autor stawia Mikołaja Łoskiego (1870-1965), którego rodzice z pochodzenia byli Polakami, ale on sam uważał się za Rosjanina, obok takich wybitnych rosyjskich filozofów-idealistów przełomu XIX i XX w., jak bracia Sergiusz i Eugeniusz Trubieccy, Mikołaj Bierdiajew, Sergiusz Bułgakow, Lew Szestow, Siemion Frank. To, że była to postać twórcza, może świadczyć fakt, iż Łoski opublikował 20 książek oraz ponad 250 artykułów, rozpraw i recenzji, w których ustosunkował się do wielu fundamentalnych problemów XX wieku. Większość jego książek została przetłumaczona na języki obce: niemiecki, angielski i francuski. J. Pawlak należy do najlepszych znawców rosyjskiej myśli filozoficznej XIX i XX w. (m. in. studia nad Plechanowem i Bierdiajewem). Jego praca o Łoskim składa się z sześciu rozdziałów. Poza obszernym rysem biograficznym tyczącym Łoskiego, zawiera głównie prezentację, analizę i krytykę jego poglądów gnoseologicznych, które mieszczą się w rozdziałach o tytułach: *Gnoseologia jako nauka filozoficzna; Krytyka empiryzmu i racjonalizmu; Łoski a filozofia transcendentalna Kanta; Intuicjonizm; Spór o wartość poznawczą intuicji*.

Historycy filozofii raczej są zgodni co do tego, że - poza Włodzimierzem Sołowiowem - był Łoski bodaj jedynym rosyjskim filozofem, który stworzył system filozoficzny w ścisłym tego słowa znaczeniu. W płaszczyźnie gnoseologicznej system ten określał mianem intuicjonizmu, a w płaszczyźnie metafizycznej - personalistycznego ideo-realizmu. Za zasadnicze pojęcie teorii metafizycznych Łoskiego uznał Pawlak pojęcie całości świata. Oznacza to, że świat realny składa się z samodzielnych *działaczy substancjalnych*, którzy na podstawie tożsamościowych zasad abstrakcyjno-idealnych tworzą rzeczywistość realną. Dzięki temu świat stanowi całość organiczną - jest kosmosem, który jednak nie istnieje autonomicznie, lecz dzięki Absolutowi. Książka zawiera obszerną bibliografię prac M. Łoskiego oraz wykaz literatury przedmiotu. Okładkę zdobi jego fotografia.

R. Jadczak

Holger Politt: *Stanisław Brzozowski, Hoffnung wider die dunkle Zeit*. Wiesbaden, Harrassowitz Verlag, 1996, 166 s.

„Stanisław Brzozowski jest postacią nieznaną praktycznie nikomu poza Polską” - pisał Leszek Kołakowski w drugim tomie *Głównych nurtów marksizmu*. Sądzę, że w świetle tej opinii łatwiej docenić wartość pracy H. Politta. Książka ma bowiem charakter propedeutyczno-promocyjny, stanowiąc próbę zapoznania z filozoficznym dorobkiem S. Brzozowskiego niemieckojęzycznego czytelnika, który styka się z nim po raz pierwszy. Brak tu zatem analiz, które wzbogacałyby w jakiś szczególny sposób horyzont teoretyczny i interpretacyjny polskiej recepcji filozofii Brzozowskiego, którą to recepcję zresztą H. Politt zna świetnie i obszernie cytuje, odwołując się do prac takich autorów, jak W. Mackiewicz, A. Mencwel, E. Sowa, M. Sroka, M. Stępień, B. Urbankowski, A. Walicki czy K. Wyka. Czytelnik odnosi więc wrażenie, że autor zadłuża się wprawdzie u polskich znawców twórczości Brzozowskiego, ale czyni to świadomie, ponieważ celem książki nie jest polemika z ustalonymi kanonami recepcji czy też wzbogacenie ich o nowe tropy argumentacyjne, ale - czyniony poniekąd z pozycji wobec nich zewnętrznych i adresowany do innego odbiorcy - przegląd głównych wątków filozoficznej spóścizny S. Brzozowskiego.

Książka, będąc rozszerzoną wersją pracy doktorskiej, broniącej przez autora w 1993 r. na Uniwersytecie w Halle, składa się, nie licząc wstępu i zakończenia, z dwóch głównych części. W pierwszej, zatytułowanej *Brzozowski i jego epoka*, H. Politt omawia pierwsze prace Brzozowskiego, okres współpracy w „Głosie”, jego coraz bardziej krytyczny stosunek do Młodej Polski, relacje z S. Przybyszewskim, znaczenie, jakie dla jego dalszej twórczości miały wydarzenia rewolucyjne 1905 roku. Ową biograficzno-faktograficzną część pracy zamyka dość szczegółowa relacja na temat zaszłości i opinii związanych z tzw. „sprawą Brzozowskiego”. W części drugiej, opatrzonej tytułem *Brzozowski w poszukiwaniu alternatywy wobec dominującego sposobu rozumienia Marksa*, autor koncentruje się na głównych założeniach filozofii pracy S. Brzozowskiego, jego związkach ideowych z G. Sorelem, słynnej krytyce stanowiska filozoficznego E Engelsa, później fascynacji Brzozowskiego dziełem G. Vica.

W zakończeniu książki H. Politt podkreśla, że w polskiej recepcji S. Brzozowskiego można wskazać na dwa dominujące podejścia. Jedno, reprezentowane przez A. Walickiego, sytuuje twórczość Brzozowskiego w nurcie nawiązującej do kantyzmu marksistowskiej opozycji wewnątrzdoktrynalnej wobec naturalistycznej wersji marksizmu, jaką rozwijali koryfeusze II Międzynarodówki (w ujęciu tym Brzozowski jawi się jako prekursor marksistowskiego rewizjonizmu A. Gramsciego, K. Korsch'a i G. Lukacsa). Ujęcie drugie, rozwijane przez W. Mackiewicza, akcentuje raczej miejsce S. Brzozowskiego w ramach tzw. opozycji antyopozytywistycznej przełomu wieków, której patronowali F. Nietzsche, W. Dilthey i H. Bergson.

Sam autor obiera w swej pracy wyraźnie pierwszy z tych tropów, kładąc w swej książce nacisk na marksowskie i marksistowskie (Labriola) uwikłania myśli Brzozowskiego. Rozbudowuje również (często nadmiernie) historyczne tło tych powikłań (przykładem cały podrozdział poświęcony poglądom R. Luksemburg na tzw. kwestię

narodową). O wiele mniej miejsca natomiast poświęca wczesnej filozofii czynu Brzozowskiego, jego związkom z tradycją kantowsko-fichteańsko-nietzscheańską i filozofią H. Bergsona, stosunkowi do modernizmu katolickiego oraz intuicjom metafizycznym, artykułowanym w ostatnich pracach i korespondencji S. Brzozowskiego. Również i ta opcja interpretacyjna wydaje się jednak korespondować z głównym, popularyzatorskim zamysłem książki: Brzozowski - prekursor G. Lukácsa, to bowiem dla niemieckiego czytelnika postać z pewnością bardziej intrygująca, niż jeszcze jeden marksizujący entuzjasta Nietzschego czy Bergsona.

Może pojawić się oczywiście na tym tle pytanie o horyzonty ideowe i temperaturę intelektualną przyszłej polskiej recepcji filozofii S. Brzozowskiego. W jakim stopniu uwarunkowany historycznie, widoczny w polskim piśmiennictwie filozoficznym lat dziewięćdziesiątych zanik zainteresowań marksizmem i jego historyczną ewolucją wpłynąć może na gotowość do dalszego hermeneutycznego obcowania z filozofią Brzozowskiego? Dobrze to świadczy o niemieckim autorze, że skłania polskiego czytelnika do stawiania takich pytań.

Stanisław Czerniak

Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów. Pod redakcją **Stanisława Czerniaka** i **Andrzeja Szahaja**. Warszawa, Wydawnictwo IFiS PAN, 1996, 410 s.

„Sztuka jest tym, o czym wszyscy wiedzą, czym jest” - taka *wyczerpująca* definicja sztuki przywoływana jest wówczas, kiedy profesjonaliści powołani do „chwytania istoty rzeczy” wykazują bezradność i zdają się na powszechne (zatem dowolne) intuicje. Nie inaczej rzecz ma się z rozumieniem współczesnej tendencji w kulturze **postmodernizmem** zwanej, zaś rozumianej właśnie intuicyjnie, to znaczy: jak komu wygodnie. Jest to wyrazem bezradności, ale także daleko idącej dezaprobaty. Toteż o postmodernizmie i jego reprezentantach wypowiadali się u nas bądź zdecydowani przeciwnicy, bądź entuzjaści tego nurtu.. Tu zaś mamy do czynienia z publikacją utrzymaną w tonacji umiarkowanej spokojnej. To dobry sygnał: zacierzewienie przechodzi w etap rzeczowej analizy badawczej.

Aby postmodernistów zrozumieć, należy przede wszystkim ich czytać, poznać ich argumenty. A potem z nimi polemizować. Tak też jest skonstruowana ta książka: po krótkim, dwuautorskim wprowadzeniu (A. Szahaj i S. Czerniak), następuje prezentacja poglądów „klasyków” postmodernizmu oraz równie „klasycznych” już - ich komentatorów. Znajdziemy zatem w tej części teksty: J. -F. Lyotarda, W. Welscha, R. Rorty’ego, Z. Baumana, S. Morawskiego, G. Vattimo, W. Ch. Zimmerli’ego, O. Marquarda, J. Habermasa oraz wywiad z J. Baudrillardem. Dobór nazwisk jest reprezentatywny, ale nie wyczerpujący: zapewne zadecydowały o tym i względy formalne (objętościowe), jak i merytoryczne: A. Szahaj sygnalizuje, iż kwalifikacja np. Deleuze’acy Derridy jako postmodernistów — „nie budzi uznania”.

W części drugiej, trafnie zatytułowanej *Zrozumieć postmodernizm*, swoje refleksje i opinie o tym nurcie pomieścili: S. Czerniak, A. Motycka, J. Niżnik, M. Połępa, A. Szahaj, A. Zeidler-Janiszewska.

Całość jest dobrze skomponowana, bez usterek edytorskich i w zachęcającej oprawie plastycznej. *wm*

Religia a ruchy ekofilozoficzne. Materiały II Olsztyńskiego Sympozjum Ekologicznego. Red. Jan Dębowski. Olsztyn, Wydawnictwo WSP, 1996, 210 s.

Organizatorami Sympozjum, które odbyło się pod Olsztynem we wrześniu 1995 r., był Zakład Filozofii Religii w Instytucie Nauk Filozoficzno-Społecznych WSP w Olsztynie z jego kierownikiem - Janem Dębowskim, oraz Polskie Towarzystwo Religioznawcze, reprezentowane przez Prezesa ZG - Zbigniewa Stachowskiego. Celem konferencji, a także przedmiotem tekstów zawartych w omawianej publikacji, była prezentacja, analiza i ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy religiami a szeroką paletą współczesnych ruchów ekofilozoficznych. Jest to obszar problemowy interesujący przedstawicieli różnych teoretycznych i praktycznych dyscyplin. Stąd też autorami tekstów są filozofowie kultury, religioznawcy, etycy, pedagodzy, socjologowie i przyrodniczy z wielu ośrodków w kraju, a także z Rosji (Perm) i Białorusi (Brześć, Mińsk), z którymi współpracują środowiska naukowe Olsztyna.

Prace zebrane w tomie podzielono na dwie części, odpowiednio do dwóch sympozjalnych zespołów problemowych. W części I: *Religia i środowisko przyrodnicze*, pomieszczono referaty, w których zajmowano się głównie wzajemnymi relacjami pomiędzy religiami a środowiskiem przyrodniczym. I tak np. poza odwoływaniem się do treści *Biblii* i omawianiem stosunku religii i Kościoła rzymskokatolickiego do problemu ekologii, problem ten analizowano w odniesieniu do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Zjednoczonego, protestantyzmu, prawosławia, religii starożytnego Izraela, Indii, polskich wierzeń ludowych itd.

Część II: *Filozofia i etyka ekologiczna*, zawiera teksty dotyczące filozoficznych, etycznych i kulturowych źródeł ekologii, oraz stosunku poszczególnych orientacji humanistycznych do świata przyrodniczego i miejsca w nim człowieka. Kilka tekstów odnosi się wprost do teoretycznych podstaw i praktycznych konsekwencji uprawiania ekofilozofii i ekoetyki oraz do filozoficznych, moralnych, ekonomicznych i politycznych aspektów ochrony środowiska przyrodniczego, tak w przeszłości, współcześnie i w dającej się wyobrazić przyszłości.

Prezentowany zbiór jest dowodem na to, że - po pierwsze - niektóre środowiska humanistyki czują potrzebę integracji na bazie ich zainteresowań problematyką ekologiczną i wykazują wielką w tym zakresie aktywność, oraz - po drugie - że mniejsze ośrodki akademickie są zdolne, ze względu m. in. na swe umiejętności organizacyjne, gromadzić na konferencjach liczących się badaczy i autorów z różnych, w tym uniwersyteckich, placówek. Jest to też jeden ze skutecznych środków promocji takich ośrodków. Olsztyn, właśnie ze względu na skoncentrowanie się na problemach ekofilozofii i ekoetyki, należy do jednych z nich.

R. Jadczak